



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 29 (1602), 16 lutego 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

## Wyniki Przeglądu polityki jądrowej USA

Artur Kacprzyk

*Administracja Donalda Trumpa negatywnie ocenia obecne szanse na kolejne redukcje broni jądrowej i nie zamierza dalej zmniejszać jej znaczenia w polityce bezpieczeństwa USA. Zwiększa natomiast nacisk na odstraszenie. Ma zamiar kontynuować modernizację sił strategicznych, ale też rozwinąć dwie dodatkowe zdolności do odpowiedzi na ograniczone ataki nuklearne. Choć celem USA jest także wzmocnienie odstraszenia jądrowego w NATO, to zmiany w ich polityce skomplikują dyskusję na ten temat.*

2 lutego 2018 r. opublikowano raport z Przeglądu polityki jądrowej USA (NPR), opracowany pod kierownictwem Departamentu Obrony, przy udziale m.in. departamentów Stanu i Energii. Zawiera on wytyczne co do strategii nuklearnej i rekomendacje zmian w siłach jądrowych USA. Jest to czwarty tego typu przegląd – każdorazowo finalizowano je na początku urzędowania nowego prezydenta. Kluczowy wpływ na implementację NPR będą miały ustalenia budżetowe w Kongresie.

**Zmiana założeń.** Nowy NPR nadaje priorytet odstraszeniu ataków przeciwko USA oraz ich sojusznikom i partnerom. Temu celowi podporządkowane są pozostałe elementy polityki jądrowej USA. Jest to strategiczna zmiana w porównaniu z poprzednim raportem z 2010 r., kiedy priorytetem było zapobieganie proliferacji broni nuklearnej wśród państw i grup terrorystycznych. Aby zmobilizować inne kraje do współpracy w tej sprawie, administracja Baracka Obamy m.in. zmniejszyła ilość i rolę broni nuklearnej w polityce bezpieczeństwa USA. Starła się też wzmocnić dialog i kooperację w sprawach jądrowych z Rosją i Chinami.

Głównym uzasadnieniem zmian w NPR są brak wzajemności w polityce jądrowej ze strony Rosji i Chin oraz nasilenie ich rywalizacji geopolitycznej z USA. Rosja groziła krajom NATO bronią nuklearną i – podobnie jak Chiny – rozwija dodatkowe środki jej przenoszenia, modernizując jednocześnie istniejący arsenał. Raport zwraca też uwagę na przyspieszenie programu jądrowego KRLD i niepewną przyszłość porozumienia nuklearnego z Iranem. Kwestie te wymusiły częściową korektę polityki w drugiej kadencji prezydenta Obamy, w tym zwiększenie widoczności odstraszenia, ale zwrot w nowym NPR jest znacznie wyraźniejszy.

Choć NPR podkreśla wagę nieprolifracji i kontroli zbrojeń, to poświęca im znacznie mniej miejsca niż w 2010 r. Zaznacza brak warunków do redukcji broni jądrowej w najbliższym czasie, wskazując np. na łamanie przez Rosję traktatu o likwidacji wyrzucanych z ładu pocisków krótkiego i średniego zasięgu (INF). Przypomina też, że po zawarciu układu Nowy START w 2010 r. nie zgodziła się ona na kolejne porozumienie o redukcji sił strategicznych (o zasięgu międzykontynentalnym) ani na rozmowy o ograniczeniu jej rozbudowanego arsenału niestrategicznego (ok. 2 tys. głowic wg władz USA).

**Odstraszenie ograniczonych ataków jądrowych.** NPR kładzie nacisk na elastyczność sił jądrowych USA i dopasowanie strategii odstraszenia do szerokiego spektrum przeciwników i scenariuszy. Za główne zagrożenia uznaje eskalację jądrową oraz jej groźbę w celu odstraszenia USA i ich sojuszników od reakcji na konflikty regionalne lub w celu wymuszenia przerwania walk na warunkach agresora. Najszerzej omówiono gotowość Rosji do użycia głowic o niewielkiej liczbie i mocy w razie agresji przeciwko NATO i odwołano się w tej ocenie m.in. do rosyjskich ćwiczeń. Według NPR Rosja błędnie uznaje, że USA – w obawie o duży

kontratak przeciwko swojemu terytorium – nie odpowiedziałyby na taki atak ładunkami o większej mocy na pociskach międzykontynentalnych wyrzucanych z ładu (ICBM) i z okrętów podwodnych (SLBM). W ocenie NPR obecne środki przenoszenia mniejszych ładunków mogą nie być w stanie przełamać coraz bardziej zaawansowanych systemów obronnych. Dotyczy to m.in. amerykańskich i sojuszniczych samolotów przystosowanych do przenoszenia rozmieszczonych w Europie amerykańskich bomb B61 (ok. 150 ładunków wg szacunków SIPRI). Nowe myśliwce F-35 mają zastąpić maszyny USA i przynajmniej części sojuszników w połowie następnego dziesięciolecia. NPR sugeruje ponadto, że należy zwiększyć poziom gotowości obecnych samolotów NATO oraz wzmocnić ich ochronę przed atakami wyprzedzającymi.

Dlatego USA mają rozwinąć dwie dodatkowe zdolności jądrowe, by rozszerzyć opcje odpowiedzi na ograniczone ataki. W krótkim okresie zmniejszą moc „niewielkiej” liczby głowic na strategicznych pociskach SLBM. W dłuższym okresie (7–10 lat) – i również z wykorzystaniem istniejących głowic – ma z kolei powstać niestrategiczny, jądrowy pocisk samosterujący wyrzucany z morza (SLCM). Najprawdopodobniej będzie on bazował na okrętach podwodnych, tak jak jądrowa wersja pocisków Tomahawk, które wycofano do rezerwy w 1992 r., a ze służby po 2010 r. (wyprodukowano ich ok. 350). Pociski SLCM byłyby trudniejsze do wykrycia w locie niż SLBM i przebywałyby bliżej swoich celów, również w Azji, gdzie nie bazują na stałe siły jądrowe USA. SLCM ma być też kartą przetargową w próbach skłonienia Rosji do redukcji sił niestrategicznych i powrotu do przestrzegania traktatu INF.

**Zagrożenia i siły nienuklearne.** Dużo uwagi poświęcono rosnącym nienuklearnym zdolnościom rywali USA i możliwości ich wykorzystania do ataków o strategicznych konsekwencjach. Uszczegółowiono „ekstremalne okoliczności” mogące uzasadnić użycie broni jądrowej przez USA jako pierwsze. Niezmiennie dotyczy to wyłącznie państw dysponujących bronią jądrową lub takich, które jej nie posiadają, ale nie są stroną Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) lub łamią jego postanowienia. Raport wylicza m.in. poważne uderzenia przeciwko amerykańskiej i sojuszniczej populacji oraz infrastrukturze cywilnej, siłom jądrowym oraz ich systemom dowodzenia i ostrzegania. Nowością w stosunku do wymienionych w 2010 r. ataków konwencjonalnych, chemicznych i biologicznych są cyberataki. Oznacza to odejście od zmniejszania roli broni jądrowej w polityce odstraszania na rzecz sił konwencjonalnych. Zgodnie z postulatami z lat 2015–2016 NPR rekomenduje zaś integrację ćwiczeń sił nuklearnych i nienuklearnych w NATO, tak by wykazać, że są one zdolne do współdziałania w sytuacji ataku jądrowego przeciwnika. Wymienia ponadto większe wsparcie konwencjonalne jako jeden ze sposobów na poszerzenie udziału sojuszników w misji nuklearnej NATO.

**Modernizacja sił strategicznych.** NPR zapowiada kontynuację zapoczątkowanej jeszcze przez administrację Obamy modernizacji triady strategicznej, na którą składają się pociski ICBM, okręty podwodne przenoszące pociski SLBM oraz ciężkie bombowce. Większość tych systemów została opracowana lub wprowadzona do służby w latach 70. i 80. i – wg NPR – dalsze przedłużanie ich resursu wpłynie negatywnie na ich efektywność. Mają zatem w ciągu najbliższych 30 lat zostać zastąpione nowymi systemami, co dotyczy też wyrzucanych z bombowców pocisków samosterujących następnej generacji (LRSO). Przy obecnych założeniach utrzymany ma być poziom sił strategicznych dopuszczalny przez układ Nowy START – do 1550 rozmieszczonych głowic i do 700 rozmieszczonych środków ich przenoszenia – nawet po jego wygaśnięciu w 2021 r. (istnieje też możliwość przedłużenia go o pięć lat). Jednocześnie NPR sygnalizuje gotowość zniechęcania potencjalnych przeciwników do rywalizacji jądrowej z USA. USA utrzymują możliwość rozmieszczenia ładunków znajdujących się w rezerwie, ale mają też odzyskać zdolność do produkcji nowych głowic oraz być w stanie szybko rozwinąć dodatkowe środki ich przenoszenia.

**Implikacje dla NATO.** Rekomendacje NPR dotyczące sił nuklearnych NATO służyłyby zwiększeniu ich efektywności i powinny spotkać się z poparciem Polski. Jednak zmiany w polityce jądrowej USA skomplikują dyskusję na ten temat, zwłaszcza w połączeniu z kontrowersyjnymi wypowiedziami Trumpa, takimi jak groźby nuklearne wobec KRLD. W wielu krajach europejskich może to wzbudzić obawy przed wyścigiem zbrojeń czy obniżeniem progu użycia broni jądrowej.

Złagodzenie tych kontrowersji będzie w dużej mierze zależało od skuteczności komunikacji strategicznej USA w Europie. Uzyskanie dwóch dodatkowych zdolności ma podkreślić, że jakiegokolwiek użycie broni nuklearnej spotka się z odpowiedzią i poskutkuje dla Rosji „stratami nie do przewidzenia i nie do zaakceptowania”. NPR i wypowiedzi kierownictwa Pentagonu są więc spójne z retoryką jądrową Sojuszu ze szczytu w Warszawie. Ponadto SLCM nie zniweluje dysproporcji w niestrategicznych siłach nuklearnych między USA a Rosją, nie jest też planowana rozbudowa amerykańskich sił strategicznych. NPR wskazuje jednak, że postępy w kontroli zbrojeń nie będą możliwe bez powrotu Rosji do przestrzegania traktatu INF, co przemawia za większą aktywnością europejskich członków NATO w tej kwestii.